

GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 32.

W R. ŚRODĘ DNIA 20. KWIEŃNIA 1808.

Z Wiednia d. 13. Kwietnia.

W niedzielę d. 10 Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość znajdowali się, wraz z familią, przy asystencyi całego dworu o godzinie II przed południem w zamkowym k. ściele na święceniu palmy i passyi. Po nabeżeństwie nadworny Radca Kłobusicki, rządca Riumy i całego Węgierskiego nadbrzeża wykonał przed J. C. K. Mością przysięgę wierności, iako aktualny tajny radca.

D. 8 b. m. tuteysza C. K. wchođnia akademii miała szczęście służyć Najjaśniejszej Cesarzowej Jmci swe nypokorniejsze życzenia. Jeden z uczniów akademii w języku Turckim i języku Najjaśniejsza Cesarzowa Jmci przyjąć raczyła łaskawie podaną Jey w Arabskim, Perskim i Niemieckim języku mowę i zapewnić oraz, iż wspomniony instytut może być pewny Jey opieki, byle tylko jego uczniowie szli za pięknym przykładem, który im tyle znakomitych mężow z tej akademii wyszłych podaje, i nie zaprzestali utrzymywać tego instytutu ugruntowanej chwaty.

D. 4 Kwietnia Najjaśniejsi Cesarstwo Ichmość, wraz z Arcy Xciem Karolem i Xciem

Albertem Sasko Cieszyńskim raczyli obecnością swoją zaszczycić otworzony na ulicy Prater malarsko-mechanicznych figur teatr i teat łaskawie pochwalić. Teatr ten założony przez P. Palmagani i jego familią jest prawdziwie godnym widzenia, i dowodzi na nowo co może dokazać sztuka, połączone z talentem i pracą.

J. C. K. Mość raczył K. siera przy bywszej C. K. funduszu edukacyjnego k. siera, a poteni na prowincjonalną niższej Austrii zamienioney, Jozefa Kupka, na dowód sweiego najłaskawszego ukontentowania z dotychczasowych jego usług wynieść do godności C. K. radcy z uwolnieniem od taxy.

Zawiadowcy pocztowemu, Janowi Höglner w Salzburgu, raczył J. C. K. Mość, przez wzgląd na jego czynność w urządzeniu tamtejszych poczty, udzielić najłaskawiey tytuł C. K. radcy.

Z Wenecyi d. 24. Marca.

Mieszkałcy tu tymczasowy jeneralny Konsul Francuzki, P. Robert, otrzymał wczoray od C. K. Francuzkiego Kommissarza na Jońskich wyspach, P. Bessieres, list, w którym mu donosi, iż połączona Roszefortska Tulońska eskadra, składająca się oprócz 10

liniowych okrętów z wielu fregat, kutrow, &c. zawinęła d. 2 t. m. szczęśliwie do Korfu i położyła koniec dotychczasowemu zamknięciu tego portu przez Anglików. Nieprzyjacielskie okręty uciekły śpieszno za iey się pokazaniem. W kilka dni potem wyplynęła rzeczona eskadra na dalsze przefięwzięcia.

*Z prywatnego listu z Tawastehus
d. 10. Marca.*

Przy nader śpiesznem postępowaniu woysk Rosyjskich w Finlandyi, tyle nasłręcza się okoliczności, iż potrzebaby kilku dni do ich opisania. Przeftanę więc na opisaniu tego, co się w bliskości mnie dzieie, i na doniesieniu w treści o chwalebnych czynach dwóch kolonn.

Gdy mówię w pobliskości mnie, rozumiem się niedaleko główney kwatery; a kto zna Hrabiego Buxhewdena, wie dobrze, iż ten nigdy za linią, rzadko w środku, lecz zawsze prawie na czele kolonny znajduje się, za ledwo przednią strażą zastoniony.

D. 1. Marca wyszliśmy z Borgo; d. 2go stanęliśmy przed Helsingfors, gdzie nieprzyjaciel zastoniony fortyfikacyami Sweaborgu uszykował się. Nie mogąc jednak sięgać swoiemi działami do wawozow, któremi szliśmy, i widząc rozwijające się co raz bardziej wychodzące na wzgórkis nasze kolonny, domyślając się nadto, iż całe iego woysko nie potrafiłoby się w ciasney twierdzy pomieścić, cofnął się zatem za miasto, i tu waleczni nasi kozacy byliby zupełne nad nim odnieśli zwycięztwo, gdyby po części nie były im działa z Sweaborgu na przeszkodzie. Gdy Szwedzi ciągnęli przez miasto, podzieliła się przednia straż, złożona z kozaków, huzarów, dragonow i strzelcow, na dwie części i zabiegata im dalekiemi drogami około

miasta, dla odcięcia im drogi do Aba, przez co cała ta kolonna za połączeniem się naszych woysk byłaby wycięta lub w niewolę zabrana. Jedney części udało się nadeyść na czas, ale druga musiała niedaleko Sweaborgu przechodzić, i zatrzymana była przez tamteysze działa; powyższa atoli była zastaba porazić całą kolonnę Szwedzką; uderzyła jednak tak mocno na iey tylną straż, iż zabrała 300 jeńców i 5 dział uładowanych.

Osadziliśmy miasto, i poezynione zaraz zostały rozporządzenia do śięgania nieprzyjaciela; w mieście zastaliśmy znaczne zapasy żywności, ammunicyi i 20 dział. Główna kwatery znajdowała się zawsze przy lewey kolonnie; nieprzyjaciel zawsze był śięgny, a środki, który szedł do Tawastehus, musiał być znacniony, gdyż dowiedzieliśmy się, że tam znajdowało się przeszło 8000 Szwedow. W mieście nie pozostało więc i przeciw twierdzy o 3 wiorsty leżacey, w której stało do 7000 ludzi, iak 2 bataliony. Szczęściem, że się ciemno zrobiło, gdy woyska i główna kwatery musły w różne strony miasto opuścić; mieszkańcy nie mogli przeto przy mądrych rozporządzeniach i zatrudnieniu sobą rozoznać mundurów, bo inaczej byliby poznali, iż w wieczor i w nocy te same woyska wychodziły jedną, a wchodziły drugą bramą i ogrzawszy się na kwaterach innem uftępowały miejsca.

Winni jesteśmy iedynie niespracowaney czynności naszego wodza, iż tey nocy, lubośmy wcale nie spali, nie byli wszelko napaftowani. Mieszkańcy przyjęli nas tu, rownie iako wszędzie, iako przyjaciel; staliśmy w domu Jeneralnego rządcy Finlandyi, Hrabiego Klingspora, który teraz dowodzi Szwedzkim woyskiem. Zastaliśmy tak dobry obiad, iak gdyby od nas był zamowiony.

Główna kwatera zmocniona środkiem wyruszyła stąd d. 3 Marca, i przybyła dnia tego jeszcze do Helsing, d. 4 do Tusby, d. 5 do Heswinge, a d. 6 do Hausjeroi.

Z Peterzburga d. 19. Marca.

Ukaz Imperatorski zawiera w sobie:

"Zważywszy, iż teraz wypada często dawać podwoły iadecym tak do Finlandyi, jako i stamtąd, dla ulżenia więc mieszkańcom tamtejszych okolic, mając wzgląd na ich ubóstwo, nakazujemy, aby na całej głównej drodze z Peterzburga do Aberfors, to jest w guberniach Peterzburzkiej i Finlandzkiej, płacono po dwie kopijki więcej od zwyczajnej płacy od podwodow, a na pierwszej stacyi od stolicy po 3 kopijki.,

P. Łabenski mianowany został jeneralnym Rosyjskim konsulem w Paryżu.

Przybył tu nadzwyczajny Pruski poseł i pełnomocny minister, Baron Schlöden.

Z Sztokholmu d. 20 Marca.

Podług rapportu Jenerał Hrabiego Klingendor, zaszła d. 28 Lutego przy Ockerös w Finlandyi potyczka, w której woyska nasze wiele okazały dwagi.

Pod d. 9 Marca donosi tenże zgłowney kwatery Aleks Tayola, 4 mile od Tawastehus, że d. 7 wyruszyło woysko z swych stanowisk i udało się dwiema kolumnami do Osterbotten, dla oparcia się tak z urządzonem tam pospolittem ruszeniem, jako też z Sawolaxką brygadą dalszemu nieprzyjacielowi w targnięciu, który z przemagającemi siłami do wielu wszedł okolic.

Wszystkie do nżycia działa i zapasy żywności odesłane zostały z Tawastehus do Osterbotten.

D. 4 Marca Major, Baron Stackelberg, posłany został do Rosyjskiego jenerała z odtwartemi listami do wielu żon oficerskich,

które znajdują się w zajętych przez woyska Rosyjskie okolicach. Jenerał przyrzekł starac się o odesłanie tych listow. Główna Rosyjska kwatera znajdowała się w Roskis, gdzie bardzo wiele znajdowało się zgromadzonych jenerałow. Dywizją tamtejszą dowodził Xzę Bagration, a pod nim Jenerał Müller.

Podług doniesienia Naczelnika brygady, Hrabiego Kronstedt, z Haukinwuorie między St. Michael i Plenimaki, pod d. 3 Marca, wszedł nieprzyjaciel 4 kolumnami do Sawolax i zgromadził znaczne siły w Christina, dla uderzenia na St. Michael. Hrabia Kronstedt widział się przeto być przymuszonym do opuszczenia swojego stanowiska, gdyż łatwo byłby mu nieprzyjaciel mógł zaskoczyć drogę.

Pod d. 10 Marca Jenerał Hrabia Klingendor donosi zgłowney kwatery Lauko, że woysko nasze cały się ciągle nie będąc od nieprzyjaciela napałowane. Magazyja z Tamersfors został wywieziony.

Z Kopenhagi d. 29. Marca.

Ostrzeżono korsarskie nasze okręty, iż w okolicach Bornholm pokazało się kilka nieprzyjacielskich wojennych okrętow.

Po wielkim Belfcie, krążą ciągle, podług ostatnich doniesień nieprzyjacielskie okręty, z których jeden bryg schwycił kupiecki okręt.

Dziś po południu otwarte są pokoje u J. K. Mei dla dam i mężczyzn.

Przeznaczona składka prywatna w nadgodę dla tego, któryby na wyspie Zelandyi kopalnią węgla odkrył, wynosi już 980 talarow i pomnoży się jeszcze znacznie.

Gdy bywszy Duński poseł przy dworze Sztokolskim do Helsingborga przybył, doniósł o tem dowodczy w Kronburgu, po

czem wysłano z Helsingera 3 baty, dla przewiezienia go z tego orszakiem na brzeg Duński. O godzinie 6 w wieczor przybył rzeczony Minister w towarzystwie dwóch officerow od gwardyi Szwedzkiej do Helsingera, którzy mu z Sztokolmu za straż stuzyli. Aże już za późno było odseść ich nazad, zanocowali tam więc, iednak pod strażą, a nazajutrz odptynęli. Poseł nasz przybył tu już z swoją małżonką; w drodze przez Szwecyą miał przydaną sobie, oprócz powyższych 2 officerow, straż z 50 żołnierzy.

Rosyjski poseł w Sztokolmie znalazł się przy wyjeździe naszego ministra ieszcze pod aresztem.

Przeznaczony na magazyn Panny Maryi w Helsingera kościół powrocony jest z Królewskiego rozkazu służbie Bożej.

Względem straty nieprzyjaciela w potyczce z liniowym naszym okrętem Xżę Chrystyan, która bezwątpienia musiała być wielka, gdyż cofnęły się zaraz, zapewne dla naprawy jego okręty, nie mamy ieszcze wiadomości. Mowią, że ieden jego okręt wraz z naszym spalony został. Przy wchodzeniu Anglikow na pokład liniowego okrętu naszego miała być rzeź straszna. Porucznik morski Dadt wysłany już został do Gothenburga z propozycją wymiany jeńcow. Kapitan Jessen potykał się już był w roku 1801 w zachodnich Indyach z 3 fregatami i one do ucieczki przymusił.

Wczoray z puszczone z warsztatu zostały dwa okręty.

O wyszłej Szwedzkiej eskadrze, przy której znajdować się ma 11 starych bardzo liniowych okrętow, nie słychać nic daley.

Duński ieden marynarz, który uwolniony w Anglii został, i w tych dniach tu przy-

był, powiada, iż przy jego odjeździe mowiono powszechnie w Londynie o wielkiej wyprawie na Bałtyckie morze. Inny przybyły z Anglii Duńczyk zapewnia, iż zaczęła się tam okazywać nadzwyczajna drogość żywności.

W krotce oczekiwany tu jest z Kiel Hrabia Bernstorff, dyrektor wydziału spraw zagranicznych, wraz z zagranicznymi ministrami, którzy tam dotąd bawili.

Z Paryża d. 23 Marca.

Monitor umieścić pod artykulem z Kalendarza d. 20 Marca, co następuje:

” Wczoray o godzinie 3 z rana przybył tu Angielski okręt pod banderą pokoiową. Kommissarz morski udał się do portu i zapytał się dowodczy Angielskiego okrętu, czyli nie wie iż tu żaden okręt pod banderą nawet pokoiową nie może być w puszczone, na co ten odpowiedział, iż przywiózł Pruskiego Ministra, Barona Jakobi. Ponieważ domyslano się, że ten minister przed 15 Marca przybędzie, zatem do tego tylko czasu miano rozkaz do przyjęcia go. Rzeczony okręt przymuszony był udać się do Morlaix. „

Marszałek Bessieres wyjechał stąd do Bawonii.

Angielska eskadra przed portem Lizbońskim obchodziła d. 3 b. m. przybycie bywszego Xcia Regenta Portugalii do Rio Janeiro po 30 dniowej żegludze oświeceniem okrętów i z dział wystrzałami.

Cesarz rozkazał na ostatniej radzie, iż należące do rządu 21 części kanału południowego sprzedane być mają kompaniom za 15 millionów frankow w 1500 akcyach, każda po 10,000 fr. kanały Loingi i Orleanski za 18 millionow, St. Quentin za 12 millionow. a środkowy za 6 millionow, i że te 51 millionow użyte być mają do ukończenia kanału Napo-

leona, łączącego Ren z Sommą, kanału Bourgogne, łączącego Saonę z Paryżem i kanału północnego, łączącego Skaldę z Renem. Kanały te mają być z największym pośpiechem zrobione, i ile znajdzie się ubogich ludzi mają być do nich użytemi, ponieważ przez powyższe środki będzie podostatkem pieniędzy. Przeszło połowa akcyi kanału południowego jest już zamowiona. Wolą jest Cesarza, ażeby jak skoro kanał Napoleona, kanał Bourgogne i kanał północny ukonczone zostaną, sprzedane zostały, a 50 do 60 milionów za ich sprzedarz użyte być, na wyrznięcie 3 nowych kanałów. Takież systema ma być względem bagnisk zachowane. J. C. K. Mość rozkazał, aby część ziemi, która do rządu należy, gdy przez osuszenie bagnisk przy Roszefort i Cotentin, zdana do uprawy zostanie, była sprzedana, a wzięte za nią pieniądze obrocone na osuszenie innych bagnisk. Łatwo wystawic sobie można, ile kraj przez użycie tak wielkich środków zyska.

Xzę Sal n', adjutant W. Xcia Bergskiego, przejechał d. 6 Marca przez Jnn.

Jenerała Caulincourt przeznaczają na Xcia Wincencyi.

W rękodzielni Gebelina robią teraz portrety Cesarza i Cesarzowej podług obrazów Dawida.

J. C. K. Mość podpisał kontrakt małżeński między Panną Oudinot, corką Jenerała tegoż nazwiska i Jenerałem Pajot.

Nowa giełda w Paryżu będzie podobno największa i najpiękniejsza w całej Europie. Budowa iey ma być w 3 lub 4 latach ukończona.

Z wyspy Jeu piszą pod d. 5 Marca: — "Wczoray o godzinie 5 wieczorem uczulimy na całej wyspie mocne trzęsienie ziemi, któ-

re trwało 14 sekund. Wszyscy mieszkańcy pouciekali z domow, bojąc się aby przywalonemi nie zostali. Dwie wielkie nadbrzeżne skały obalily się w morze. Po trzęsieniu pokazały się dwa źródła słodkiej wody, których pierwey nie widziano.,,

Zapewniają, iż posągi w pałacu Borghesow w Rzymie inż są upakowane i do Paryża będą odesłane.

Z Toloza w Hiszpanii piszą, iż podług listow z Bajony, oczekują tam wkrótce Najsławniejszego Cesarza. Wybrano już 4 deputowanych z tej prowincyi dla oddania J. C. K. Mci holdu. Wielki Xzę Jmc Bergski oczekiwany był d. 24 Marca w Madrycie.

J. C. K. Mość polował ostatniego piątku na ielenie w Wersalu. Wielka liczba mieszkańców pospieszyła tam dla widzenia Monarchy. W przeciągu 3 godzin odmienił Cesarz 6 razy konie. Rozpuszczone pogłoskę, że Cesarz chory. "Dla czegoż (wyrza dziennik Paryzki) znajduią się jeszcze ludzie, którzy tworzą publiczność. J. C. K. Mość nie cieszył się nigdy lepszym zdrowiem iak teraz.,,

Teheran czyli Tabira, wyrza dziennik Paryzki, które stało się od pół wieku stolicą Persyi, wystawia raczey rys, niżeli aktualne miasto. Jest nowo budowane i nie ma nad 15,000 mieszkańców. Domy są z ziemi iak w całej Persyi budowane; pałac Królewski jest wielki i wspaniały.

Jenerał Berthier, który jest teraz rządzcą siedmiu wysp, stawia ie w iak najlepszym stanie obrony. Francuzka eskadra pod Admiralem Gantheaume, przybyła, podług gazety Ankońskiej do Korfu, a inna Francuzka eskadra znajdowała się w wodach Tarentu-

Z Madrytu d. 19. Marca.

(Z Monitora.)

Od 4 dni zachodzą u nas zdarzenia, które wstrząsnęły tronem u wszystkich Monarchow. Od 6 miesięcy wszystkie unystry były w poruszeniu. Jedni obwiniali Xcia pokoju, iż w porozumieniu się z Królową chce zgubić Następcę tronu, Xcia Asturyi; drudzy, że Xżę Asturyi znajduje się na czele partyi, chcąc oycza swego z tronu złożyć. Uroczyste narażania, osądzenie wielu osob na wygnanie i inne publiczne czyny nie uspokoiły umysłów, owszem je bardziej rozjątrzyły. Wojska Francuzkie stały o 40 mil Francuzkich od stolicy nad rzeką Ebro; biegali jeden za drugim gońcy, ale nic nie można się było dowiedzieć. Wojska nasze zostały z Portugalii odwołane, i szybkim krokiem dążyły do stolicy. Dwor zdawał się być podzielony i nie mieć żadnego planu: co jednego dnia rozkazał, to drugiego odwołał.

W takim rzeczy stanie rozeszła się d. 15 pogłoska, że Król, który bawił w Aranjuet, wyjedzie do Sewillii; że to postanowione na wielkiej radzie zostało; lecz że podzielone były zdania, Królowa i Xżę Pokoju chcieli odwieść, a Xżę Asturyi i jego bracia chcieli pozostać. W krótko dowiedziano się, że wojska, stojące w Madrycie, odebrały rozkaz do wyruszenia. Wszystkie umysły były niespokojne; odezwa Królewska, która d. 16 ogłoszona została, uspokoiła je cokolwiek.

D. 17 Hiszpańskie gwardye udały się stąd do Aranjuet, i nie pozostały tu iak tylko dwa regimenta Szwaycarskie. Te nie były od dawna od ludu lubione. Na tę wiadomość udał się lud do Aranjuet. Hiszpanie, mówiono do żołnierzy, opuśćcież oyczyznę? Dopomóżcież do ucieczki Monarsze, który lud

swoy poświęca, i osady nasze w zamieszanie wprawi? Także mało okazemy ducha publicznego jak mieszkańcy Lizbony? Wielu ministrów, którzy przeciwwili się wyjazdowi Króla, zostali okólniki po pobliskich wsiach, uwiadomając je co się działo i o niebezpieczeństwie oyczyzny. D. 18 chłopci udali się kupami do Aranjuet. Na drodze do Sewillii rozstawione były stoyki, wiele wojska zgromadziło się w temże mieście, a rzeczy Królewskie były w wszystkich pokojach upakowane. Noc z 17 na 18 była burzliwa. Pałac Xcia Pokoju strzegły jego gwardye, które miały swoje basto. Gwardye zamku miały osobne basto. O godzinie 4 z rana lud udał się kupą do pałacu Xcia Pokoju, lecz odparty został przez jego gwardye. Królewska gwardya połączyła się z ludem i uderzyła na gwardyę Xcia. Drzwi zostały wytłamane, sprzęty porabane i apartamenta zniszczone. Xżę Pokoju wybiegła na wschody, i zaprowadzono ją z wszelkimi na iey urodzenie i dostojność względami do pałacu Królewskiego. Xżę Pokoju zniknął. Don Diego de Godoy, brat jego, dowodzący gwardyę Królewską, aresztowany został przez własne gwardye. Król i Królowa nie spali noc całą.

Ambassador Francuzki, P. Beauharnois, przybył o godzinie 5 z rana do Aranjuet i udał się do Najświetlejszych K ólestwa.

D. 18 była w Madrycie i w Aranjuet ogłoszona odezwa Królewska, przez którą Xżę Pokoju pozbawiony został wszystkich urzędów, i Król sam objął dowodztwo nad swoim wojskiem. Na tę wiadomość lud Madrycki udał się kupą do pałacu Xcia Pokoju i innych ministrów. Potłukł wszystkie sprzęty i okna. Nikt nie przeciwwił się zdrożnościom; kapitan jenerał utracił przytomność. Regimenta Szwaycarskie stały spokojnie w

swoich koszarach.

Z Aranjuez d. 21 Marca. — Od 16 do 21 Madryt i Aranjuez były widowiskiem zaburzeń ludu, pod czas których domy Xcia Pokoju, Ministra skarbowego Scler, Dyrektora rachunkowego Espuycosa, innych ministrów i krewnych Xcia Pokoju, złupione, a sprzęty ich na publicznym placu spalone zostały.

Xżę Pokoju aresztowany został na poddaszu swojego pałacu, gdzie ukrywał się przez 36 godzin.

Gdy zaburzenie co raz bardziej się wzmagalo, oświadczył Król d. 19 iż składa koronę i oddaje ją Xciu Asturyi.

Główna kwatery W. Xcia Bergskiego była w Aranda, d. 19 w Somosierra, d. 20 w Brurago, a d. 21 w Alkewanda. Miał przy sobie korpusy Marszałka Mancey i Jenerała Dupont. Przybycie jego do Madrytu z'awalo się bydlę od wszystkich pożądane. Mięła ludu Mauryckiego zachowala się spokojnie, i zdr. żu śi popełnione tylko były, iak się w podobnych zdarzeniach dzieć zwykło, przez pewną liczbę osób.

Otr. są pisma, które cotydz ogłoszone zostały :

Odezwa Królewska.

Kochani Poddani! Szlachetne wasze poruszenia w ter. żniejszych okolicznościach przekonywają mnie na nowo o dobroci waszego serca. Kochając was iako oyciec, spieszę się pocieszyć was w zatrwożeniu waszym. Bądźcie spokojnemi! Wiedźcie, iż wojsko drogiego moiego Sprzymierzyńca, Cesarza Francuzow, z uczuciami pokoju i przyjaźni przechodzi przez moje państwa; idzie one do tych nieysc, które są wylądowaniem nieprzyjaciela zagrożone. Potęczenie korpusu moiego gwardyi nie zmierza ani do obrony

moiey osoby, ani do towarzystwa mi w podróży, o którey was złechetn przestraszyli. Oczczony niewzruszoną rzetelnością drogich moich poddanych, którey mi oczewiste dali dowody, czegoż mogłbym się obawić? A gdyby tego zbieg okoliczności wymagał, mogłbyem wątpić o sile, serc waszych? Lecz nie! Ludy moie nie zobaczą tey konieczności. Hiszpanie uspokoycie się. Zchoywuycie się iak dotąd z wojskami Sprzymierzyńca waszego Króla, a w krótcie zobaczycie przywrocony pokoy w sercach waszych, a iak kosztowac będę spokojności na łonie familii, którą mnie Niebo obdarzyło i miłość mi przychylną czyni. — W Aranjuez d. 16 Marca 1808.

Zrzeczenie się tronu. — Wyrok Królewski.

Gdy słabość moiego zdrowia nie pozwala mi trudnić się dłużej ważnym ciężarem rządzenia moim krolestwem, iłgdy dla przywrocenia moiego zdrowia potrzebuie, abym prywatne życie prowadził w umiarkowańszym klimacie, przeto postanowiłem po rozważnem zaştanowieniu się złożyć koronę na rzecz moiego kochanego syna, Xcia Asturyi. Jest zatem Królewską moją wolą, ażeby iako Król i naturalny Pau wszystkich moich krolestw i samowładności był uznany, i słuchany; i ażeby zaś Królewski ten wyrok wolnego moiego i samowolnego wyrzeczenia się tronu dokładnie i przyzwoicie był wykonany, masz go udzielić radzie i wszystkim do których należy. — W Aranjuez d. 19 Marca 1808.

Ja Król podpisuię.

— Do Don Pedro Cervallos.

Edykt w imieniu nowego Króla, Ferdynanda VII.

Don Arias Antonio Mar i Vellarde, tymczasowy rzadca Rady. — Król Pan nasz, Ferdynand VII, donosił mi przez różne ode-

brane właśnie rozkazy, że J. K. Mość postanowił skosztować wszystkiego dobra, rzeczy, akcyje i prawa, gdziekolwiek znajdować się mogą, Don Emanuela Godoy (Xcia Poko-u); że J. K. Mość przedsięwziął potrzebne środki do zabrania rzeczonych dobr; że J. K. Mość postanowił także przybyć wkrótce do stolicy i ogłosić się Królem kazać; lecz chce pierwej, aby lud Madrycki, który tyle jest przywiązany do jego osoby, dał dowody spokojności, zapewniając przy tem, iż przeciw Don Emanuelowi Godoy, względem jego dobr i dochodow, które więcej do niego nie należą, wydane są potrzebne rozkazy; że J. K. Mość myśli wynagrodzić szkody, które kochani jego poddani w jego sprawie ponieśli; że nakoniec użyje wszystkich środków do zapewnienia ich szczęścia. J. K. Mość doniósł mi oraz, iż pułkownikiem gwardy Hiszpańskich mianował Xcia Infantado i oraz powierzył mu prezydencyą rady Kastylijskiej. Król, Pan mój, chce, ażeby osoby, które ściągane są lub wygnane zostały z powodu odkrytey w St. Laurent sprawy, powrocily do jego boku. Ażeby niniejsze pismo wszystkim wiadome było i wierny lud Madrycki przekonał się, że J. K. Mość trudni się jego dobrem i szczęściem, rozkazał mu myśli swoje udzielić czemurczyni się niniejszem aduysc. W Madrycie d. 20 Marca 1808.

Pod. *Don Arias Mor.*

Odezwa rady do publikum Madryckiego.

Nie nie powinno przerywać publiczney spokojności w szczęśliwey chwili wstąpienia na tron Króla Ferdynanda VII. Wy wierni poddani! dajcie wcześniej dowody J. K. Mci waszey przychylności i miłości; nie wątpicież więc o przywiązaniu do was J. K. Mci i o jego życzeniach przyłożenia się czynnie do szczęścia ludu Madryckiego. Lecz

dla uskutecznienia wysokich zamiarow J. K. Mci, potrzeba koniecznie, aby publiczny porządek nie był przerywany; pochlebia sobie zatem rada, iż wszyscy mieszkańcy wiernego tego miasta powroczą do swych domow, zachowają się spokojnie, i tym sposobem dadzą J. K. Mci w pierwszey chwili panowania największy dowod szczerego swiego przywiązania i wierności.

Podp. *Munoz de Torres.*

Dnia 24 Marca (z Menitoro.)

Dziś rano wszedł W. Xzę-B rgiński na czele Francuzkiego woyska do naszego miasta. Radość widzieć się dała na wszystkich twarzach i Francuzi z największym ukontentowaniem przyjętemi zostali. Przedziwna woyska postawa i piękność hierarchow sprawily powszechne podziwienie.

W. Xzę wysiadł do domu admiralicji. Rządca miasta, grandowie Hiszpańscy i oficerowie załogi byli mu przedstawieni, których z największą przyjmował grzecznością. Jazda i dywizya piechoty stanęły w mieście, a jedna dywizya stoi pod namiotami na wzgórkach.

Korpus Jenerała Dipont stał i w Segowia i w Eskuri. Spokojność, przywrocana zupełnie w Madrycie została i pewnem jestem, iż więcej nie będzie naruszona.

Z Kassel d. 29. Marca.

Na mocy wyroku K ólewskiego będzie w Kassel założona szkoła woyskowa z 50 uczniow złożona. Uczniowie powinni mieć najmniej 14, a najwięcej lat 17.

Nowy nasz rząd przy wielu ważnych zatrudnieniach nie spuszcza także z oka umiejętności i instrukcyi. Do wielu prefektow wydane już zostały rozkazy i instrukcyje względem szkół. Jeneralny dyrektor nauk jest ustawicznie zatrudniony urządzeniem szkół głównych.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ DNIA 26. KWIEŃNIA 1808.

Z Oporto d. 5. Marca.

Stojące tu Hiszpańskie woyska odebrały rozkaz bycia w gotowości do drogi; mowią, że ie Francuzkie woyska zaſtąpią.

Gońcy biegną często do Oporto i z tego miasta. Wczoraj przybiegł tu Major, który w półczwarta dnia odprawił z Madrytu podróż, a dziś rano przybiegł inny goniec, po którego nadejściu wyprawiono dwóch gońców iednego do Madrytu, drugiego do Lizbony.

Pomimo powiększonej konsumpcyi przez obce woyska, nie mamy iednak drogości, co przypisać należy obfitem przeszłego roku urodzajem.

Od dwóch miesięcy starano się w Madrycie i Lizbonie opozwolenie wywozu na neutralnych okrętach królowych płodów, iako to winna i owocow, które, nadeszło nakoniec d. 27 p. m. i zaraz wysłano wiele takich płodów na 16 okrętach, które tu z towarami przy były.

Z Nowegoiorku d. 30 Stycznia.

List z Wasingtonu pod d. 23 donosi, iż kongres w liczbie 90 członków naradzał się nad wyborem nowego prezydenta stanów zjednoczonych. P. Madison miał za sobą 83

głosów na prezydenta; P. Motroe 3 i tyleż P. Clifton. Na wiceprezydenta miał iednak P. Clinton wszystkie za sobą głosy.

P. Willceuson, który oskarżył Putkownik Burr ospišek; jest teraz sam pociągniouy do sądu, iakoby był agentem rządu Hiszpańskiego.

W wszystkich naszych portach czynione są największe przygotowania do wojny.

Posel Angielski, P. Rose, żądał, aby przed rozpoczęciem nakładów cofniono włożone embargo na Angielskie okręty; lecz prezydent z gniewem odrzucił tego propozycyą. Wojna z Anglią zdaje się być nieodzowną.

Z Utrechtu d. 2. Kwietnia.

Ciału prawodawczemu podany został przez Królewskie poselstwo tego roczni rachunek. Wydatki wynoszą 80 millionow, a przyehdy 50 millionow. Brakujące 30 mill. mają być przez postanowioną przez ciało prawodawcze pożyczkę po 7 od sta zastąpione. "Właściwie (wyczerpy poselstwa) nie brakuje isk 24 mill. lecz lepiej jest, że będą 30 mill. przysobobione, ażebyśmy więcej mógł na uzbrojenia morskie. Nadto potrzeba utrzymywać w d. brym stanie eskadry

Texelską i Mozy, które przyłożyć się powiary do przy spieszenia powszechnego pokoiu. Z ukontentowaniem donosimy, iż Francya obowiązała się uroczyście, że powrocone nam zostają nasze osady, a mianowicie Guiana. „

W nocy na 29 Marca aresztowanemi zostali w Maaslandsluies PP. Boiffier, Bency i 4 inne osoby, którzy odpłynąć chcieli do Anglii. Odesłanemi są do Hagi razem zrzeciami, które z sobą uwieśdź chcieli.

Z Rotterdamu i innych miast Hollenderskich udało się wiele Duńskich maytków do Plesingi. Zamysłaią niemi dwa liniowe okręty opanzić.

Regiment 3ci strzelców powrócił z północnych Niemiec do Züpten i Doesburga.

Z NoreMBERG d. 31. Marca.

Listy z Ratyzbony donoszą: Rossyyski Minister, P. Klüpfelt, wyjechał już także z naszego miasta. Tak więc nasze miasto coraz bardziey robi się pustem,

D. 28 b. m. przybyło do Wirzburga 200 Rossyyskich jeńców, którzy po wyzdrowieniu powracają z Francyi do oyczyzny.

Z północnego teatru wojny dowiadujemy się, że woyska Szwedzkie cofają się ciągle w Finlandyi. Król Szwedzki zakazał pod karą śmierci wszelkiej komunikacyi z Danią.

Od brzegow niższej Elby d. 24. Marca.

Załoga Hamburska składa się teraz z 8 i 9 Hollenderskiego liniowego regimentu; dwa inne regimenty uday się do Stralsundu.

Wszystkie Hiszpańskie woyska poszły do Kopenhagi; 1100 chorych ludzi pozostało tylko w szpitalach Hamburskich.

Otworzony w temże mieście został dla Francyi werbuaek maytków, do którego wiele zaciąga się nietylko maytków, ale i kapita-

now, gdyż w czasie ustaley żeglugi nie mają czego się chwycić.

W Hanowerskim kraju oprócz dostawionych już 1300 koni dla jazdy Francuzkiej, ma jeszcze bydź 400 dostawionych, które iednak z wybranej kontrybucyi będą zapłacone.

Z Chersonu d. 1. Marca.

W wszystkich Rossyjskich portach Krymskich i nad czarnem morzem leżących, uzbrajane są wojenne okręty, dla bombardowania miast i portow Tureckich, w przypadku, jeżeliby pokoy do skutku nie przyszedł, czego iednak spodziewać się nie należy, gdyż Porta nakłania się do pewnych ustąpień.

Z Monachjum d. 26. Marca.

Nadzwyczajny Wirtemberski poseł, W. komiuszy, Baron Görllitz, mać będzie w tych dniach uroczyście audyencyą u J. K. Mei i prosić o rękę Królowney Karoliny dla Królewicza następcy tronu Wirtemberskiego. Od 4 tygodni biegali ustawiczne gońcy z Paryża do Wiedna i Konstantynopola przez nasze miasto; lecz od 8 dni żaden nie przebiegł. W woysku Bawarskim puszczaią żołnierzy na urlop do 6 Sierpnia, skąd wnoszą, że już nie z naszego woyska nie poydzie do Dalmacyi.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 18 i 19 Kwietnia: 1808.

Korzec Pszenicy	- - - -	zł. pol. 52 do 58
- Zyta	- - - -	52 - 56.
- Jęczmienia	- - - -	41 - 48.
- Owsa	- - - -	22 - 28.
- Grochu	- - - -	72 - 70.
- Kąszy jaglanej	- - - -	92 - 100.

W Wiedniu d. 6 Kwietnia.

Meca wynofzająca pół korca nalezego:

- Pszenicy	- - - -	zł. pol. 24 do 30
- Zyta	- - - -	16 - 19.
- Jęczmienia	- - - -	16 - 18.
- Owsa	- - - -	13 - 15.

Z dnia 12 na 13 Kwietnia okradziono W. Jmć Xiędza Antoniego Bystrzenowskiego pod Baranami w rynku; gdy wyjechał wystąpiło zamków 11, zabrano: miednicę owalną srebrną z kółkiem wyzłacanym, tacę kwadratową na nożkach srebrną, koszyk srebrny drutową matową robotą, sprzączki owalne srebrne, druzalaczek drutowy srebrny, wszystkie proby 13 Wiedeńskiej roboty, tabakierkę złotą podługową matowaną, z bułtem na wierzchu, tabakierkę czarną złotem wewnątrz wykładaną, pierścień brylantami obsadzony w środku Turkus, pierścień w białej oprawie z Hyacyntem, pugilares duży Karłbadzki z sztuccem srebrnym w środku, sztuczkę przedniego barystu, koszul cienkich 15, z znakami A. B. i bez znaku, pończoch jedwabnych par 20, tończoch nicianych par 40, chustek muslinowych różnych 8, chustek do nosa 20, szlafmic białych 18, płaszcza cienkiego sztuka 1, grubszego pół sztuki, ręczników 4, prześcieradeł 4, poszewek 6, chustek Ostendyjskich 4, półpończoszek par 24, chustek czarnych 3, fraków z sukna przedniego granatowego i nakrapianego 2, z szurkami 2, suknie długie Xięże z Rzymskiej materji, kamizelki czarnych sztuk 5, płaszcz popielaty, spodni nowych 4, terycelowych 2, rękawiczek par 5, bursztynowy musztuk, kluczoł różnego gatunku 8, laskę trzinową, kamieni rżniętych sztuk 12, rewers Kaźmierza Bystrzenowskiego na 500 rył. w pieniądzach gotowych miedzią 30 rył. w barkocetlach pojedynczych i podwojnych 70 rył. w siodmakach i różney monecie 24 rył. Wynalazcy złodzieja ofi tuie skradziony 100 zł. rył. nadgrady.

W Cyrkule Zamoyckim, w Państwie Ordynacyi Zamoyckiej w kluczu Niedzieliskim jest stado owiec do sprzedania, to jest 600 macior kotnych, 190 macior iarek, 190 skopków iarych, 75 trykaczow. Ogółem sztuk 1055 — Owce są w gatunku wydoskonalonym, młode, zdrowe i tak najlepiej utrzymane. Właściciel życzy sobie razem to stado sprzedać, a zapewne może, że życzący sobie zaprowadzić dobrego gatunku, rzadko do nabycia podobnych owiec tak te są znaleźć potrafi.

Z strony Jurysdykcyi Dominikałney Zwierzynieckiej, wszystkim i każdemu w szczególności komu o tem wi dzieć należy wiadomo się czyni: iż na instancją Wysokiego C. K. Sądu Szebocheckiego Krakowskiego ddo 30 Grudnia r. p. tutejszemu Sądowi podaną, dom tu w Zwierzyniecu pod Nrm. kenskrypecyonalnym 293 sytuowany, dotąd przez prawem przekonanego Pana Tomasza Przytrowskiego posiadany, na satysfakcyą summy 120 dukatów w złocie z prowizyami od dnia 7 Listopada 1799 to 5/100 przysądzonemi przez Jaka Litwińskiego wygranej, dnia 30 miesiąca Kwietnia r. b. w kancelaryi tutejszey Jurysdykcyi przy klasztorze Zwierzynieckim sytuowanej o godzinie 9 ranney przez publiczną licytacyą sprzedany zostanie. Cena tego domu sądownie otaxowanego w kwocie 332 zł. rył. 58 kr. ustanowiona. Kondyeye zaś aktu licytacyi cheyruiące są następujące:

1) Chęć licytowania mający Iotą część ceny jako Vadium potem w cenę mające być przyjęte, dla bezpieczeństwa aktu licytacyi złożyc ma.

2) Kredytor licytacyi tey publiczney przytomny za okazaniem swego dęgu hypoteki na tym domu zapisaney Iotey części szacunku ustanowionego odpowiadającej, od złożenia Vadij wolnym zostanie.

3) Kupujący po skńczonym, a potem approbowanym licytacyi akcie, summę w licytowaną całą w przeciągu 14 dni, od tegoż aktu rachować się mających, do depozytu sądowego teyże Jurysdykcyi złożyc tym pewniey powinni, gdyż inaczey wiedzieć ma, iż nowa licytacya na własne iego koszta wypisanaby została.

4) W przypadku, gdyby prawem przekonanywający kupicielem został, a summa zalicytowana iego ewinkowaną pretensyą przeniosła, na ow czas względnie zbywającej kwoty do reguły w punkcie powyższym zcim ustanowioney stosowac się powinien.

5) Wszyscy z-ś chęć kupienia mający wiedzieć mają, iż obowiązek od przyszłego gospodarza odrabienka dwóch dni powab, a od mieszkańcow tegoż domu po jednym dniu powab rok rocznie, tudzież płacenia Dominio Zwierzynieckiemu czynszu ziemnego rocznego naprzod in recognitionem Dominij w kwocie 21 zł. pol. jest od dawna ustanowiony. Subsidi-

dij Charitativi zł. pol. 6 rocznie. Szynkow żadnych prowadzenie, ani browarem robienie nie jest wolne. Z resztą nowy nabywca stosować się ma do inwentarza półwśjanom Zwierzynieckim służącego.

6) Po zakończonym licytacji akcie i po dopełnionych w punkcie 3, 4 i 5 kondycjach, dekret dziedzictwa wspomnianego domu kupicielowi wydany będzie.

7) Wierzyciele zaś osobne hipoteki mający napominają się, aby nie czekając osobnych przyzwozań, na tym terminie pretensye swoje likwidowali, gdyż inaczej z działu ceny z sprzedarzy wyukłey, żaden więcej wzgląd na nich miany nie będzie.

Maszewski.

Z Jurysdykcji Dominikalney Zwierzynieckiey dnia 26. Marca 1808 roku.

Rodowski.

Przez Magistrat Miasta Zatora niniejszym publiczny n Edyktem wiadomo się czyni, iż od magistratu tuteyszego pozwolono zostało, ażeby na majątku rachony n i nieruchomości w miasteczku Zatorze cyrkule Myślenickim znajdującym się, Sterozakonnego Effrayna Szarafa własnym, stosownie do jego żądania, zbieg wierzycieli ogłoszonym został. — Przeto wszyscy, którzy jakyweś pretensye do masy rzezonego Effrayma Szarafa mieć sobie twierdzą, z takowemi aż do dnia 30 Kwietnia b. r. tu zgłaszali się i klifę, w jakiey umieszczeni bydy chęć, dostatecznie udowodnili, ile że po upłynionym tym terminie więcej słuchanemi nie będą, i od masy ninieyszey, gdyby takowa od zgłaszających się kredytorow rozebraną została, kredytorowie niezgłaszający się, wyłączeni zostaną, a co się masie od nich należy, nie uważając na ich prawo nadgrody, własności, lub hipoteki, gdyby im się jakie należało, dłać będą musieli. Tudzież dzień 12 Maja b. r. wyznacza się, w którym kredytorowie lub do potwierdzenia z urzędu ustanowionego Wincentego Kwiatkowskiego do masy kuratora, lub do ustanowienia innego i deputacyi, tu w magistracie stawic się mają.

Z Rady Magistratu Zatorskiego dnia 30 Marca 1808.

Car. Jecicki Proconsul.

Kawecki Syndyk.

Gas. Krzyszkiewicz Ass.

Franciszek Gregorski Ass.

Przez Magistrat Król. i wolnego Miasta Sandomierza, każdemu komu o tym wiedziec będzie należało czyni się wiadomo, iż na żądanie sukcesorow Antonilli z Pisk rskich Bobieńskiey kamienica w rynku miasta Sandomierza pod Nr m popisowym 36 sytuowana przez publiczną licytacyą w kancelaryi ratuszney Sandomierskiey na dniu 28 Kwietnia 1808 o godzinie 9 ranney pod następującemi kondycyami sprzedana będzie.

1) Ze pretium fisci teyże kamienicy w kwocie 375 zł. ryń. ustanowione, od którego licytacya rozpoczęta będzie, a zatym

2) Kupienia chęć mający 20 część jako vadium dla bezpieczeństwa, komissyli tę licytacyą ekspedytacyę złożyć obowiązany, bez którego do licytacji dopuszczonym nie będzie.

3) że niewięcey dający kupiciel ofiarowaną przez siebie ilość w dnich 14 od dnia intyponowania mu aktu licytacji potwierdzającego dekretu rachować się mi nych sukcesorom wspomnianym; szofa zaś część teyż licyti pretium Richowi Saniewskiemu opiekonowi małoletnich Konteckich zapłacić będzie obowiązany.

4) Ze gdyby kupiciel kondycy licytacyi, osobliwie zaś w wypłacaniu licyty pretium uchybił, tedy na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya pod utratą złożonego vadium wypisana i nadto on do wynagrodzenia wszelkich szkod pociągniętym zostanie. — Wreszcie wierzyciele prawo zstawnu na tey kamienicy mający, oraz upominają się, ażeby nie czekając osocnych przyzwozań z pretensjami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyi zgłaszali się, inaczej tylko pozostała reszta funduszu dla nich stanowiec będzie.

Pogorzelski.

Blumenthal.

Rogoski.

Ant. Siciński.

Z Rady Magistratu Królewskiego i wolnego Miasta Sandomierza.
dnia 18 Marca 1808 roku.

J. de Polanski Pro.